

LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski
Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres dla listów: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna, płatna z góry: w kraju — Cr. \$ 50,00;
poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Biuro otwarte od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 9 lipca (de julho de) 1947

NR 28.

Z Brazylii

Konferencja w Ponta Grossie

W dniach 5 i 6 lipca Ponta Grossa przeżywała chwile podniosłe z okazji konferencji regionalnej, w której wzięli udział: Gubernator M. Lupion, przedstawiciele 37 municypaliów, sekretarze Stanu, delegaci Linii Kolejowej Parana—Sta. Catarina, liczni inżynierowie i technicy, spikierzy radiostacji parańskich oraz korespondenci prasy. Celem konferencji były obrady nad rozwojem Stanu Parany, jej przemysł, handel, komunikacja, problem rolniczy i socjalny. Wyniki obrad konferencji zamieścimy w najbliższym numerze »Ludu«.

Eksport kawy z Brazylii

Dziennik paulistański »O Estado de S. Paulo« zamieszcza wiadomość, że według wiarogodnych źródeł, Brazylijski Departament Kawy podpisał kontrakt z kilkoma firmami europejskimi na eksport wielkiej ilości kawy za granicę. Dziennik ten twierdzi, że Brazylija ma wysłać do Norwegii 100 tys. worków kawy, 1 milion worków do Francji, półtora miliona worków na Bliski Wschód, nie licząc wielkiej dostawy kawy dla innych państw Europy.

Układ między Brazylią i Chile

Dnia 4 lipca podpisano układ między Brazylią i Chile, na mocy którego oba te państwa zobowiązują się do ścisłej współpracy ekonomicznej i handlowej. Praktyczna współpraca ta ma polegać na tym, że Brazylija będzie dostarczała Chile kawę i herwa mate, za które otrzyma od Chile saletre i miedź. Brazylijskie i chilijskie firmy przemysłowe będą mogły stawiać fabryki własne na terenie tych państw oraz wymieniać techników z różnych dziedzin przemysłu. Brazylija i Chile będą także utrzymywać — wyłącznie dla swych celów — komunikację lotniczą, nie dopuszczając do konkurencji imprez lotniczych innych państw.

Luiz Carlos Prestes będzie procesowany?

Liczne dzienniki rioskie zamieściły wiadomość, jakoby przywódca brazylijskiej partii komunistycznej — Luiz Carlos Prestes — miał być procesowany, z powodu oświadczenia, jakie złożył gazecie rioskiej »Tribuna Popular«, dawnego organu komunistów. W oświadczeniu swym Carlos Prestes zaatakował system demokratyczny Brazylii, jej rząd i parlament. Zaznaczyć należy, że chociaż partia komunistyczna została w Brazylii rozwiązana, członkowie jej prowadzą nadal swą robotę podziemną, która daje się odczuwać przede wszystkim w fabrykach w S. Paulo.

PORAŻKA ROSJI na Konferencji w Paryżu

Konferencja trzech ministrów — Anglii, Francji i Rosji — która odbyła się w tych dniach w Paryżu, nie dała rezultatu. Podczas dyskusji nad projektem gen. Marshalla. Podczas dyskusji nad projektem gen. Marshalla, minister sowiecki, Mołotow, oświadczył kategorycznie, że Rosja Sowiecka nie godzi się na ten plan. Przekraczając tekst projektu gen. Marshalla, Mołotow powiedział, że projekt powyższy godzi w niezależny przemysł oraz w wolny eksport państw europejskich. Prawdziwy zaś sens planu Marshalla polega na tym, że Stany Zjednoczone, pragnąc zapoznać się bliżej z potrzebami ekonomicznymi poszczególnych państw i chcąc zapobiec, by pożyczki amerykańskiej nie użyto do celów wojskowych, zaznaczają, że państwa, które pragną otrzymać pożyczkę, powinny podać cel oraz jaki byłby jej skutek w eksporcie produktów przemysłowych.

Odmowa min. Mołotowa wywołała ostre protesty ze strony Ministrów Anglii i Francji. Eevin i Bidault ponadto postanowili zwołać na 12 lipca b.r. nową konferencję do Paryża, na którą mają zaprosić 24 państwa europejskie; tym razem bez udziału Rosji. W ten sposób Rosja Sowiecka została na uboczu, a min. Mołotow poniósł największą klęskę w swej dotychczasowej karierze dyplomatycznej.

By zagwarantować rezultat przyszłej konferencji, Anglia i Francja powołały do życia Europejską Komisję Ekonomiczną, która ma przygotować materiał dla przyszłych obrad.

Oficjalne czynniki Anglii i Francji są zdania, że wskutek negatywnego stanowiska Sowietów względem planu Marshalla, Europa podzieli się na dwa obozy: zachodni i wschodni. Trudno bowiem przypuścić, by państwa, pozostające pod wpływami Rosji, tak zwani »satelici« przyjęły plan Marshalla wbrew jej zgody. Wniosek stąd taki, że współpraca Europy nad odbudową ekonomiczną, osłabiona została z powodu nieustępliwości Sowietów. Wobec tego i pokój światowy jest wielce zagrożony.

OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W AMERYCE

Dnia 4 lipca obchodzono uroczystości w całej Ameryce święto niepodległości. We wszystkich miastach odbyły się akademie na cześć prezydenta Tomasza Jeffersona, który ogłosił niepodległość Ameryki. Prez. Truman, uczestnicząc w uroczystościach, jakie miały miejsce, w historycznym domu Jeffersona, wygłosił mowę na jego cześć oraz przedstawił cztery postulaty, na których powinno się budować pokój światowy.

1. wszelkie rządy i wszelka władza państwowa wypływa z narodu. Dlatego też między rządem a narodem powinny panować jedność i harmonia; niestety, w wielu państwach istnieją rządy wbrew woli narodu, które nie rządzą w imię jego woli, lecz w imię siły.

2. drugim warunkiem pokoju — to poszanowanie dla praw człowieka. Bez tego, niemożliwe są spokojne życie obywateli i ich wolność osobista. Brak tego postulatów daje się łatwo zauważyć w licznych krajach.

3. do trwałego pokoju przyczynia się wielce współpraca na polu wiedzy, wolność słowa i prasy oraz niewzbronione odwiedziny ludzi nauki i sztuki. Chcieć żyć w przyjaźni z drugimi, ignorując drugich, jest utopią.

4. polityka ekonomiczna każdego państwa powinna mieć na uwadze dobro państw sąsiednich. Koniecznym więc staje się zwalczanie egoizmu państwowego. Tylko wzajemna pomoc, gdy bogatszy pomaga uboższemu, może zapewnić całemu światu lepsze jutro. W myśl tej zasady — Ameryka, bogatsza od innych, ofiaruje swą pomoc innym państwom, by w ten sposób podnieść ich byt materialny. O ducha tych czterech zasad walczy Ameryka.

ISKIERKI

Z Waszyngtonu informują, że na zaproszenie prezydenta Perona. — Minister Sprawiedliwości, José Linhares, zrezygnował z godności prezydenta w Wyższym Trybunale Wyborczym.

14 lipca udał się do Argentyny. — Prezydent Chile, po kilkudniowym pobycie w Brazylii, dnia

Ze świata

Sytuacja w Grecji

Akcja komunistycznych oddziałów powstańczych w Grecji przybiera na sile. Komuniści ze wszystkich krajów przekradają się na teren grecki, by powiększyć siły powstańcze. Wojska rządowe nie mogą sobie dać rady z napadami band komunistycznych. Przedstawiciel Grecji na konferencji Państw Zjednoczonych domagał się ostatnio energicznej akcji ONU, by położyć wreszcie kres walkom domowym w Grecji. Organizacja Państw Zjednoczonych postanowiła utworzyć specjalną komisję, która zbadała naocznie sytuację na Bałkanach oraz wszczęła rokowania z Jugosławią, Bułgarią i Albanią, zabraniając tym państwom mieszania się do spraw Grecji.

Delegat angielski zaznaczył, że jeśli ONU nie powożmie energicznych środków w zatargu greckim, straci prawo do dalszego istnienia.

Wyrok na marszałka Kesserlinga

Z Rzymu podają oświadczenie gen. Johna Hardinga, szefa wojsk alianckich na morzu Śródziemnym, według którego byłemu dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech, marsz. Kesserlingowi zamieniono karą śmierci na dożywotnie więzienie. Ten sam wyrok odnosi się do byłych generałów niemieckich von Mackensena i Kurta Maeltzera.

Francuscy komuniści przeciw projektowi Marshalla

Z Paryża informują, że komuniści francuscy występują przeciw projektowi Marshalla. Przewódca francuskiej partii komunistycznej oświadczył otwarcie w parlamencie, że milion członków tej partii użyje wszelkich środków, aby nie dopuścić do izolowania Rosji Sowieckiej od spraw europejskich.

Dom prezydenta Roosevelta jako pomnik narodowy

Prezydent Truman, z okazji uroczystości poświęcenia domu Roosevelta jako pomnika narodowego, w miejscowości Warm Springs, wygłosił przemówienie, w którym działalność polityczną Roosevelta zalicza do najważniejszej w historii amerykańskiej. Dom, w którym mieszkał Roosevelt, będzie otąd otwarty dla licznych turystów.

Jak postępują wojska sowieckie w Austrii

Austriacki minister spraw wewnętrznych złożył oficjalne oświadczenie w parlamencie zaznaczając, że sowieckie władze okupacyjne w Austrii podkopują autorytet rządu, przeszkadzając w

uwięzieniu osobników niebezpiecznych. Z powodu takiego stanowiska dowódców sowieckich austriackie ministerstwo sprawiedliwości jest bezsilne wobec karygodnego postępowania pewnych osobników, którzy będąc obywatelami austriackimi nie mogą być karani przez własny rząd tylko dlatego, że noszą mundury armii sowieckiej.

Sowiety dostarczają broń komunistom chińskim?

Nankin, (AFP) — General Hofel Whit, szef chińskiego wywiadu wojskowego oświadczył, że komunistyczne wojska chińskie, liczące 600 tysięcy ludzi, uzbrojone są w broń sowiecką. Dowodem tego jest fakt, że liczny materiał wojenny, zdobyty na komunistach, nosi markę sowieckich fabryk broni. Świadczy to także, że Sowiety pomagają komunistom chińskim wbrew umowie chińsko-sowieckiej. Rząd chiński, w oficjalnym komunikacie, protestuje przeciw interwencji Sowieców w Mongolii, oskarżając je, że przez swą złośliwą politykę podkopuje autorytet rządu chińskiego w Mongolii.

ISKIERKI ZE ŚWIATA

— Wiadomości, jakie napłynęły z Polski, Włoch i Czechosłowacji z Paryża, mówią, że państwa te zgadzają się na plan gen. Marshalla.

— Francuski premier Ramadier, który w tych dniach zdobył votum zaufania w parlamencie, odnosząc tym samym zwycięstwo nad komunistami, oświadczył, że Francja z entuzjazmem przyjmuje plan Marshalla, widząc w nim główny czynnik trwałego pokoju.

— Agencja „United Press” donosi z Paryża, że Anglia i Francja przestrzegły Rosję, iż jeśliby przeskazała innym państwom w przystąpieniu do planu Marshalla, będzie to uważane za pogwałcenie ich suwerenności.

— Prezydent Argentyny, general Peron, przemawiał w ubiegłą niedzielę przez radio do państw całego świata, apelując o pokój i dobrą wolę wszystkich narodów.

— Premier angielski, Bevin, po swym powrocie z Paryża, zaznaczył, że istnieje państwa, które już mają dość słuchania słów pewnych ludzi, którzy sądzą, iż dowolnie mogą igrać z państwami młującymi pokój.

— Prawicowe partie w Chile jednoczą się w wspólnej akcji przeciw komunistycznemu wpływowi.

— Podwyżka cen na artykuły żywnościowe we Włoszech wywołała wielkie niezadowolenie oraz żywiołowe manifestacje ludności włoskiej.

— General Eisenhower, udzielając wyjaśnień senackiej komisji dla spraw wojskowych, stwierdził, że powołanie kobiet do służby wojskowej w przyszłej wojnie będzie konieczne.

— Z Nowego Jorku donoszą, że wielu mieszkańców z północnych Stanów Ameryki zauważyło kilka przedmiotów świetlnych, unoszących się w przestworzu z nieopisaną szybkością. Najprawdopodobniej chodzi tu o nową tajemniczą broń, z którą przeprowadza się próby.

— W Buenos Aires odwołano zawieszenie stacji radiowej Belgrano, która posiadane o podanie sensacyjnej groźby pod adresem prezydenta Perona podczas jego wyjazdu.

— W tych dniach ma się odbyć w całej Hiszpanii plebiscyt, w którym ludność hiszpańska ma się wypowiedzieć, czy chce, by general Franco pozostał przy rządach.

— Na ostatnim zebraniu Organizacji Państw Zjednoczonych — rząd grecki wniosł skargę przeciw Jugosławii, Bułgarii i Albanii o jawne i czynne porieranie komunistycznych oddziałów greckich. Rząd grecki domaga się energicznej akcji ONU w tej sprawie.

— Rada Bezpieczeństwa ONU obraduje nad utworzeniem specjalnej armii, złożonej z żołnierzy amerykańskich, angielskich, rosyjskich, francuskich i chińskich. Armia ta będzie czuwała nad bezpieczeństwem iładem w świecie.

— W Rumunii komunistki organizują uzbrojoną gwardię partii, do której ma wejść wielu członków dawnej „żelaznej gwardii”. Jednocześnie od paru miesięcy dokonywane są areszty na wielką skalę wśród antykomunistów.

Sowiety proponowały Hitlerowi pokój w 1943 r. i chciały zaatakować Turcję

Rewelacje na temat próby sowieckiej przynosi amerykańskie pismo „Liberty”. Artykuł napisany został przez Paul Schwarza byłego niemieckiego konsula generalnego w Nowym Jorku przed Hitlerem.

„Liberty” pisze, że w styczniu 1943 roku został wysłany w tajnej misji do Sztokholmu urzędnik sowieckiego komisariatu do spraw zagranicznych A. M. Aleksandrow. Celem jego misji było przedłożenie Niemcom warunków tajnego odrębnego pokoju z Sowiecami. Warunki tego pokoju, według propagacji rosyjskiej były następujące:

Niemcy przestają interesować się Finlandią i wycofują się na zachód od linii, idącej od Rygi do Cieśnin Dardaneelskich. Poza tym Niemcy oświadczają, że nie będą przeszkadzać Rosji, gdy ta dokona inwazji na Turcję, aby zapewnić swoje prawa w Cieśninach Dardaneelskich, których domagała się od dawna.

Mieja Aleksandrowa w Sztokholmie mogła była, przy odpowiednim manipulowaniu ze strony Niemców stać się bombą, która zniszczyłaby całkowicie koalicję mocarstw zachodnich i Sowieców.

SATELICI SOWIECY PODZĘGAJĄ DO WOJNY

Komisja Bałkańska ONZ stwierdziła w swym raporcie, przy sprzeciwie delegata warszawskiego i sowieckiego, że Jugosławia, Albania i Bułgaria podzęgają do wojny partyzanckiej w Grecji.

Komisja zalecała w swym raporcie utworzenie półstałych patroli na północnych granicach Grecji pod kontrolą Narodów Zjednoczonych, przestudiowanie możliwości dobrowolnej wymiany mniejszości na Bałkanach oraz zawarcie nowych traktatów między Grecją a jej północnymi sąsiadami, na wzór traktatu, zawartego z Bułgarią w roku 1931.

Delegat francuski zgodził się na większość zaleceń objętych sprawozdaniem Komisji, sprzeciwił się jednak stwierdzeniu, że Albania, Jugosławia i Bułgaria podzęgają do wojny partyzanckiej w Grecji.

Sprawozdanie podpisał delegaci: Stanów Zjednoczonych, Wielka Brytania, Francji, Australii, Belgii, Brazylii, Chin, Kolumbii i Syrii. Sprawozdanie komisji zawiera między innymi następujące stwierdzenie:

„W wyniku przeprowadzonych badań Komisja wyraża przekonanie, że w przyszłości wypadki dawania poparcia uzbrojonym bandom, utworzonym na terytorium jednego państwa i wchodzącym w granice państwa drugiego, będą uważane przez Radę Bezpieczeństwa za zagrożenie pokoju».

Konflikt pomiędzy Chinami i Rosją zaostrza się

Konflikt pomiędzy Chinami, a Sowiecami na tle pomocy dla komunistów Mandżurii oraz inwazji Sinkiangu zaostrza się coraz bardziej. Rząd chiński ogłosił, że Sowiety odmówiły Chinom zezwolenia na utrzymywanie wojsk w Port Artur i Dairen i że rząd chiński widzi się zmuszony zwrócić ich uwagę na ich podstawowe zobowiązania — wypływające z traktatu chińsko-rosyjskiego, zastrzegające sobie możliwość zrobienia w każdej chwili użytku z prawa wysłania wojsk do obu portów. Jednocześnie polemiki pomiędzy Chinami a Sowiecami stają się coraz bardziej gwałtowne. Podczas gdy wiceprezydent Chin ponowił swe oskarżenia pod adresem Rosji, oświadczając, że północno-wschodnie prowincje chińskie staną się przyczyną trzeciej wojny światowej, Moskwa zaatakowała niezwykle ostro rząd chiński, oskarżając go o zamiar zerwania sowiecko-chińskiego traktatu przyjaźni z 1945.

BĘDZIE MNIEJ FILMÓW Z U. S. A.

Rząd brytyjski postanowił zażądać od parlamentu upoważnienia do podjęcia kroków celem zmniejszenia importu filmów amerykańskich. Obecnie Brytyjczycy płacą Ameryce ponad 17 milionów funtów rocznie za filmy; zyski z filmów brytyjskich w Stanach są nieznaczne.

Komunikat Polskiego Czerwonego Krzyża

OFIARY NA P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Sub-Delegatura w Kurytybie, rua Carlos de Carvalho Nr. 487. składa niniejszym publiczne podziękowanie wszystkim, niżej wym. Ofiarodawcom, którzy w zrozumieniu wzniosłych ideałów P. C. K. złożyli na rzecz **Pomocy dla Kraju** następujące datki:

Ks. Alfons Paszkiewicz, dochód z wyświetlenia filmów polskich w Araucarii oraz inne datki — razem CR\$. 1.120.00.

Po CR\$. 100.00 — PP: Kazimierz Sobieraj, Józef Cwikła, Marian Śliwiany.

Po CR\$. 50.00 — PP: Ada Winarska, Leonardo Wagner, Wawrzyniec Zalas, Stanisław Stanisławczuk.

Po CR\$. 40.00 — P. Jan St. Psych.

Po CR\$. 30.00 — P. anonimowo.

Po CR\$. 25.00 — P. Stefania Wojnarowska.

Po CR\$. 20.00 — PP: Bazyl Jagodnicki, Darval Weber e Irmão, anonimowo, Józef Kmieć, Stefan Lasota, Siostry Miłosierdzia, Ks. Stanisław Piasecki, Maria Nitecka, Ks. Ludwik Gonzaga Mocha, Grzegorz Temczuk, Kazimierz Kasprzak, Jan Wnuk, Jackes Montoux, Jerzy Popiołek.

Po CR\$. 15.00 — P. Krystyna Baczyńska.

Po CR\$. 10.00 — PP: Leon Polom, Józef Filipkowski, Józef Gonsior, Marian Ślabieki, Paweł Stelnel, Franciszek Winarski, Adam Frankiewicz, T. Zachariasiewicz, Izaak Mehler, Ks. Ryszard Gogol, Kazimierz Oldakowski, Jan W. Król — Rebel, Wojciech Kulpa. **Razem CR\$. 2.140.00.**

Ofiary z Listy Nr. 035. P. Józefa Lasa, zebrane w Ponta Grossa: Po CR\$. 100.00 — PP: M. Celiński, St. Stanisławczuk.

Po CR\$. 50.00 — PP: J. Las, A. Wollński, E. Singer, W. Stec, J. Kozak, F. B. Janowski, B. Celińska, R. Wagner, A. Kampe, podpis niezbyt, A. Bliński, J. Stanisławczuk, F. Szatkowski.

Po CR\$. 30.00 — PP: St. Nawak, O. Sokołowski, L. Firak, M. Celińska.

Po CR\$. 25.00 — P: Franciszek Wontroba.

Po CR\$. 20.00 — PP: B. Piłkowski F. Szczech, A. Kowalezykowski, T. Gross, C. i J. Lao, M. P. Celiński, A. C. Motynowski, St. Marecki, Irena Las, L. Migdałski, J. Negricz.

Po CR\$. 10.00 — PP: A. Pytłowańczur, W. Sznajder, J. Skoczek.

Razem z Listy P. Józefa Lasa: CR\$. 1.245.00.

Razem obydwie sumy ofiar na P. C. K. do kwitu Nr. 133 łącznie:

CR\$. 3.385.00.

Raz jeszcze wszystkim Zaenym Ofiarodawcom **Polski Czerwony Krzyż** składa serdeczne staropolskie: **Bóg Zapłać!**

Subdelegatura P. C. K. w Kurytybie: (—) Ks Jan Ch. Wi-

śliński Sub-Delegat.

Kącik gospodarczy

Zwalczanie szkodników DRZEW OWOCOWYCH

2. Czyszczenie drzew.

Wielkie ma znaczenie czyszczenie drzew owocowych, bo nie wszystkie pasozyty i owady pójda do opaski chwytny lub lepowej, wiele z nich uniknie zasadzek na nie stawianych, znajdując sobie spokojne schronienie na gałęziach lub w koronie drzew.

I tym pasażerom trzeba walkę wypowiedzieć! Jak? Czyszczyć drzewa dwa lub trzy razy w roku: w jesieni, zimą i na wiosnę.

W jesieni i zimą zbiera się oprędy owadów, pajęczynę, liście zlepione na gałęziach i pali się wszystko.

We wczesnej wiosnie, w lipcu i sierpniu; oskrobuje się korę odstającą na pniach i gałęziach; przygląda się, czy w koronie drzew nie ma jakiego gniazda gąsienic, zwijanych liści i t.p. Wszystko to trzeba usunąć, spalić.

Rany wielkie zadane drzewu przez oskrobanie trzeba zasmarować maścią ogrodniczą lub krowiecem z gliną zmieszany tak, aby do nich nie dochodziło powietrze i słońce, to je wysuszają i trudno się goją.

Masę ogrodniczą można sobie zrobić w łatwy sposób: bierze się do blaszanej latki 2 części wosku, 1 część terpentyny (lub oliwy, smalcu) i 1 część żywicy (kalofonii). Wszystko to topi się nad ogniem dobrze mieszając. Gdy ta mieszanina się oziębi, mamy już masę ogrodniczą gotową.

Jeśli jest za gęsta, twarda topi się ponownie dodając oliwy; jeśli zaś za miękka, rzadka, dodać można wosku, żywicy.

X. J. G.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Brazylii starczy pszenicy aż do września

Narodowa Komisja pszenicy komunikuje z Rio, że Brazylija posiada na składzie taki zapas pszenicy amerykańskiej i argentyńskiej, który pozwoli zaopatrzyć wszystkie Stany aż do września b. r.

Cena gazoliny

General João Carlos Barreto, prezydent Narodowego Towarzystwa Naftowego, zapowiedział, że, z powodu zwykły cen w wszystkich artykułach, zostanie podwyższona także cena gazoliny.

Wartość cruzeirów w stosunku do monety zagranicznej

Według najnowszych danych, za 1 dolar amerykański płaci się 18,72 cruz; za 1 funt szterling — 75,40 cruz; za 1 peso argentyńskiej — 4,48 cruz.

W Kurytybie ukazała się broszurka p. t. „**Em busca da Integridade**”, plóra p. Lucjana Wilkiego, byłego żołnierza Wojsk Polskich, który chociaż urodzony w Brazylii, zaciągnął się do polskich szeregów, by walczyć o wolną i niepodległą Polskę.

Broszurka ta zawiera wiele ciekawych spostrzeżeń na temat karty atlantyckiej i układu w Jatecie. Autor w krótkich słowach przedstawia wkład wojenny Polski oraz odsłania prawdziwe oblicze Rosji. Broszurki te są do nabycia w Redakcji, cena 4 cruz.



Empregado com real successo nas TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COPULUCHE.

Gzy zamówiłeś już sobie „L U D”?

Kościół Katolicki

główną przeszkodą skomunizowania i zbolszewizowania świata

Luis F. Budenz, były redaktor dziennika komunistycznego „Daily Worker” w Ameryce Północnej, dziś zaś nawrócony na katolicyzm, twierdzi, że Kościół katolicki jest główną siłą moralną na drodze skomunizowania i zbolszewizowania świata. I słusznie. Kościół to nie instytucja ludzka, ale boska; nauka zaś jego i moralność głoszą równą wartość każdej jednostki, biorąc w opiekę słabych i uciskanych, domagając się sprawiedliwości i wolności tak dla jednostki jak i dla narodów. Dekalog zaś Kościoła i wprowadzenie go w czyn, to podstawa szczęścia tu na ziemi jak i poza światem; Dzieła Boskie są trwałe, dlatego przetrwają wszystkie szumne hasła i doktryny społeczne różnych Engelsów, Marksów, Leninów i Stalinów.

Doceniając widocznie wpływ, potęgę i znaczenie Kościoła katolickiego Rosja Komunistyczna po ostatniej wojnie rozpoczęła podstępny, przebiegły i dużo nam mówiąca kampanie, celem zlikwidowania znaczenia Kościoła katolickiego w krajach zagarniętych przez siebie lub pozostających pod jej wpływami. Do tych krajów należy i katolicka Polska — powiada dalej Budenz — gdzie cztery wolności zasad demokratycznych zostały zmasakrowane i podeptane, jak w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Do zamierzonego zaś celu bezbożnemu komunizmowi służy wszystko: kłamstwa, oszczerstwa, podstęp; to znowu, by uspić czujność warstw katolickich zapowiadają wolność sumienia. Opieką wyjątkową komunizmu w krajach zrujnowanych przez wojnę cieszą się różne sekty amerykańskie, które niosąc pomoc materialną biedakom, w ręce ich wskazywają biblię, heretycką i broszury swych doktryn wyrotowych.

Rola Cerkwi Prawosławnej

Reaktywowanie Cerkwi prawosławnej, tak hasłałwie reklamowanej na całym świecie przez komunistyczną Rosję, jest tylko jednym z pociąganiem we walce z potęgą i znaczeniem Kościoła katolickiego. Ateizm i bezbożnictwa z partii komunistycznej nie usunięto i nie wykreślono. Dziwię się tylko, że się ludzi i daje nabrac przez swoich współziomków komunistów rosyjskich, ów Aleksy najwyższy dostojnik Cerkwi schizmatycznej. Jest słępnym narzędziem w rękach potężnego Stalina, jak wogóle cerkiew ta była poprzednio narzędziem w rękach batuszki — Cara Wszechrusji. Ostatnimi danymi tutejszej prasy donoszą, że ów Aleksy swenda się po Bałkanach, naturalnie pod opieką swojego zwierzchnika Stalina. Celem jego podróży to wysiłki, by podkopac wpływy Kościoła katolickiego, w tych krajach, rozbić go i uniezależnić od Rzymu czyli Stolicy Apostolskiej.

Działalność Patriarchy Aleksiego

Aleksy był w stolicy Rumunii, pozostającej pod wpływami Rosji. Tutaj na bankiecie wystawionym przez Rząd Aleksemu — premier rumuński, komunistą, niejaki Gроза, niedwuznacznie rzucił rekawicę Kościołowi katolickiemu. Twierdził, że „Rzymscy katolicy — widocznie w jego mózgowicy istnieją jeszcze jacys inni katolicy — rozpoczęli akcję, by stworzyć wspólny front światowy. Cerkiew prawosławna powinna przeciwdziałać, tym więcej, że posiadamy informacje o istniejących kombinacjach wśród katolików w użyciu wiary nie do celów wyłącznie religijnych, ale do celów o tendencjach imperialistycznych”. Nikt nie wątpi, że mowa tego ministra mocno była inspirowana przez duchowych opiekunów batuszki Aleksiego i komunistów, którym sola w oku są wpływy i znaczenie Kościoła katolickiego w krajach przez nich okupowanych; chcieliby z niego uczynić takie same powolne, bezduszne narzędzie, jakim dla nich stała się Cerkiew prawosławna.

Aleksy celebrował w schizmatycznej cerkwi w Bukareszcie solenne nabożeństwo, na którym zapowiedział z całą pompą synód wszystkich kościołów schizmatycznych, mający się odbyć w roku bieżącym w Moskwie u boku bezbożnych władców Kremlu.

Walka komunizmu z wszelką religią trwa i ani na chwilę nie ustaje; przybiera czasem formy delikatne, podstępne, czasem przechodzi w gwałt i prześladowanie otwarte, jak obecnie w nieszcześliwej Jugosławii pod rządami komunisty Tito. Kościół katolicki jest wzniesiony na opoce niezdo- bytej i niezniszczalnej i nie zburzy go ani wytepi polityka perfidna komunistów całego świata. Prawda, że może mu utrudnić rozwój w tym czy innym kraju; może przeszkadzać w wypełnianiu jego boskiej misji, mogą zapelnic się więzienia bolszewickie tysiącami męczenników i lać się krew niewinnych ofiar. Śląc się będzie do obozów forsownej pracy na długie lata najlepszych synów tegoż Kościoła, lecz jak świadczy historia, prawda odwieczna Chrystusa zatriumfuje. Pamięć zaginęła po krwiozerczym Callesie meksykańskim, czy innych Neronach naszych wieków; tak samo pójdzie w zaświaty w ręce jednej sprawiedliwości Boskiej i dzisiejszy Neron komunistycznej Rosji, a może konając i widząc dzieło swoje w upadku, zawoła z rozpaczą, jak ów Julian Apostata: „Gallejczyku zwyciężyłeś”. Ski.



LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA. Caixa Postal 795 - Curitiba

CIEKAWY RZECZY

PODRÓŻUJĄCA WYSTAWA ENERGII ATOMOWEJ

W Wielkiej Brytanii przygotowuje się obecnie wystawę, jakiej nikt dotąd na świecie nie widział. Stowarzyszenie naukowców pracujących nad energią atomową wspólnie z Ministerstwem Zaopatrzenia czynią przygotowania do urządzenia pociągu - wystawy, który ruszy w drogę przed zakończeniem b. r. Będzie tam można oglądać obrazy, wykresy i fotografie, a nawet przypatrywać się eksperymentom, które zademonstrują gościom, w jaki sposób można wykorzystywać energię atomową dla celów przemysłowych. Pociąg ten odwiedzi 55 miast, zatrzymując się w każdym na tydzień, tak że upłynie rok, zanim Wystawa Atomowa zakończy swój objazd. Podczas tych „atomowych tygodni” przemówienia i dyskusje publiczne zaznajomią zwiedzających, jakiego rodzaju rewolucji mogą się spodziewać, gdy energia atomowa będzie w pełni wykorzystana.

CZOŁNO, KTÓRE MOŻNA PRZEWOZIĆ NA DACHU SAMOCHODU

Brytyjski wynalazek wojenny, który podczas ostatniej wojny ocalił życie wielu ludziom, jest w czasach pokojowych źródłem przyjemności. Wynalazkiem tym jest aluminiowe czołno, które pierwotnie było skonstruowane w ten sposób, iż można je było przewozić samolotem. Obecnie wycieczkowiec przewozi je na dachu samochodów. Czołno to jest składane i waży tylko 17 kg. Można je rozłożyć bardzo szybko; w ciągu 2 i pół min. jest ono gotowe do spuszczenia na wodę. Długość czołna po rozłożeniu wynosi 3 i pół metry, a jego zdolność przewozowa 400 funtów. Liczne zamówienia z krajów skandynawskich, Kanady, Południowej Ameryki, Indii, Turcji i wielu innych krajów świadczą o tym, iż to nowe aluminiowe składane czołno jest popularne zagranicą.

KRONIKA MIEJSCOWA

Ś. P. Siostra Bronisława Jolanta Burlaga

Urodziła się w Polsce w Ilowcu Wielkim, 12-go października, 1883. Wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny 11-go listopada, 1905. Po złożeniu profesji i ukończeniu studiów nauczycielskich, przeznaczona została jako nauczycielka rządowa do Nosówki pod Rzeszowem. Pracowała tam z wielką gorliwością i sumiennoscia, aż do wojny światowej, r. 1914. Podczas wojny zmuszona była uciekać się, tulając się po Czechach, aż wreszcie zatrzymała się w Kromerzku koło Rabki, gdzie pracowała w szpitalu przez całą wojnę jako pielęgniarka.

Po skończonej wojnie powróciła do Nosówki i tam pracowała jako nauczycielka i Przełożona do r. 1922.

W roku 1922 została przez Kapitułę Generalną mianowana Przełożoną Prowincjalną do Brazylii.

Z całą energią i gorliwością pracowała jako Przełożona Prowincjalna nad rozwojem tutejszej Prowincji Dzieciątka Jezus i równocześnie poświęcała dużo czasu dla dobra społeczeństwa tutejszego, ucząc w szkole. Brała też czynny udział w kursach nauczycielskich, przygotowywała młodszą Siostrę do tego zawodu, zachęcając je do gorliwej i pełnej poświęcenia pracy około tutejszej diaty, słowem a jeszcze więcej własnym przykładem.

Powodując się duchem swego Zgromadzenia, duchem miłości Boga i bliźniego, posłała swe Siostry do najdalej, do najuboższych i najbardziej opuszczonych placówek. Miała wielkie serce dla ubogich. Nie przedstawiając pracy swoich Sióstr, przedstawiała na miary w wynagrodzeniu, zachęcając Siostry, aby nie dbały o zyski doczesne, ale pracowały gorliwie na chwałę Bożą, szerząc Królestwo Chrystusowe, co tak nam zalecał nasz założyciel, Kr. Arcybiskup Zygmunt Szczepany Fejlski. Tak pracowała aż do przyjazdu nowej Prowincjonalnej.

W roku 1936 złożyła swój urząd w ręce swojej następczyni, a sama, jako Wikariusza pomagała radą i modlitwą Matce Prowincjonalnej.

Choroba, która miała pólżyć kres jej życiu, zrosła z heroiczna cierpliwością i poddaniem się woli Bożej. Jak za życia, tak i w chorobie odznaczała się okora, prostota, trzeźwością i miłością dla Sióstr. To też śmierć Jej, która nastąpiła 30-go czerwca, napelnia serca ich głębokim smutkiem i żalem.

Ciesz się świętą pamięcią!

Prosimy odnowić prenumeratę „Ludu”

Do Braci Rolników!

Pół roku mija jak „Lud” znalazł się w naszych rękach. Tygodnik oświecony czytany jest przeważnie przez rolników i do dzisiaj nie spotkałem w nim chociażby małego artykułu kogos z naszej Bractwa Rolnicy. A przecież to nasza gazeta, w niej winniśmy zabierać głos w sprawach tygodnych, a tych spraw jest bez liku. W tym artykule pragnę zaznaczyć Rodakom z naszą kolonią.

Kolonia Afonso Pena, położona jest o 12 kilometrów od Kurytuby. Ogieble kempowej, bez nawożenia obronikiem, nie mogła dać utrzymania rolnikowi; to też od początku nabiał był podstawą gospodarstwa. Jako kolonia podmiejska, Afonso Pena dostarcza Kurytuby nabiału, owoców, jarzyn i kaszy hirczanej.

Zmiana życia na kolonii zaczęła się od chwili, kiedy zawitali do nas krowy z Polski. Rolnicy wiążą się do wspólnej pracy w kooperatywie; głównym produktem jest mleko, które i jakoś krowy decyduje o dochodzie; wspólna praca stwarza wysiłek, a z nim postępek; zaczyna się myślenie i kalkulacja: krowa, dająca dzień 10 litrów dziennie, w roku przysyłam muśi dać 15 lub więcej; krowę już nie trzymam się dla obronika! Po 9-ciu latach krowy dające 25 litrów dziennie mleka nie są rzadkością.

Obecnie kooperatywa liczy około 100 członków; dzienny przerób mleka sięga do 3,000 litrów. Codziennie kamionek wywozi sery i masło, a przywozi towary i paszę. Czas, kiedy gospodarz stał (nieraz w słońcu) pod oknami śpiącej jeszcze fregozki, już minął! Obrót roczny sięga sumy 3 milionów; miesięczna wypłata 5 kontów dla członka nie jest rzadkością! Kierownikiem od lat kilku jest p. Fr. Cwikla — jeden z naszych gospodarzy.

Ale nie to najgłośniejsze — to kilka lat wspólnej pracy rozwinęło rolników zmysł w kalkulacji! I tak n.p. jeśli taki szakier X. mógł kiedyś utrzymać 5 krowy lichych a dzisiaj utrzymuje 10 dobrych, to jutro powinien utrzymać 20 bardzo dobrych; myślenie może za smutale lecz możliwe. Przynajmniej nastawieniu silniejszy pociąg słabszego, leniwszy nasładowe pracowitego, żaden z członków nie chciałby pozostać w tyle. Chodzi o to, by nasz rolnik gospodarzo lepiej stanął i nasre dzieci nie szukały tylko w mieście pracy. Cóż bowiem z tego oju i matce kiedy po kilkudziesięcioletniej ciężkiej pracy zostają na ręk sam!

Brak ręk do pracy — o nasjemniku nie ma co myśleć — zmusza do sprężdarzy szakra. Na tym końcu i serdecznie proszę rolników o pisanie do gazety. Józef Ginalski

SŁOWO BOŻE

NA NIEDZIELĘ SIÓDMĄ PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale VII)



Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: **Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni: z owoców ich poznacie je. Ezali zbierają z ciernia jagody winne, albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce rodzi: a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owoców dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! wnijdzie do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego.**

ŻYCIE, W PEŁNIENIU WOLI JEJEGO. (Ps. 29,6).

Jedną z najpiękniejszych nauk, jednym z najważniejszych zaleceń, jakie Boski Zbawiciel zostawił nam, było gorące, a pełne życiowej prawdy zalecenie, byśmy we wszystkim poddawali się woli Bożej. Ten życiowy nas obowiązek — Chrystus nie tylko słowem nam go ukazuje, ale żywym, bo własnym przykładem podkreśla.

Niepodobna w krótkości wyznać, jak to Wola Ojca niebieskiego była motorem i główną sprężyną wszystkich czynności Zbawiciela. By to pojąć, trzeba by zatrzymać się nad każdą kartą, co mówię, nad każdym wierszem ewangelicznym.

Skoro wybiła owa godzina upragniona przez ludzką, gdy Syn Boży stał się człowiekiem, aż do chwili, gdy za grzechy nasze zawisnął na haniebnym drzewie krzyża, święta wola Ojca była Mu wszystkim. Pokarmem moim jest, abym czynił wolę Tego który mnie posłał. Do najmniejszych szczegółów Jej się poddaje tak, iż kilka razy zwraca uwagę, jak na przykład przy cudzie w Kanie Galilejskiej, iż „nie nadeszła jeszcze godzina moja“.

Ale, gdy szło o spełnienie woli Ojca niebieskiego, zaden trud, żadna męka nie mogły Go powstrzymać. Prawda, raz jeden zawahał się w swej bolesnej godzinie i prosił Ojca, by kielich ten od Niego oddał, ale po to jedynie, by go wypić z tym większym cierpieniem, bo „nie moja, ale Twoja Ojciec wola niech się stanie“.

Stąd słusznie mógł wyrzec Chrystus w godzinę śmierci te krótkie, streszczające Jego bohaterkie życie: „wykonało się“ (Łk. 18. 31).

Oto nasz wzór niedościgły. I my za przykładem Chrystusa powinniśmy spalać swe serca w służbie Bożej, nie znając rozdzwiku między wola Bożą a naszym życiem.

Cóż to jest pełnienie woli Bożej i na czym zależy jej istota, pytanie to mimowoli cisnie się na

usta tego, który porwany olśniewającym przykładem Chrystusa, chce iść w Jego ślady.

Nikt lepiej nie potrafił naśladować przykładu Chrystusa jak święci. Powiada pierwszy biograf św. Wincentego a Paulo, że tak był on przepelniony i ożywiony tem świętym pragnieniem, iż wola Boża była panią jego serca, a zasadą jego było nie oszczędzać ani wydatków ani trudów, czy życia nawet, gdy chodziło o spełnienie tej świętej woli.

I dlatego posłuchajmy Jego nauki, jak poznać wolę Bożą i do niej się stosować w życiu.

Powłada św. Wincenty, iż powinniśmy wolę Bożą upatrywać we wszelkich okolicznościach pomyślnych i niepomyślnych, przyjmując to wszystko, jako pochodzące z ojcowskiej ręki Boga.

Objawia się wola Boża wyraźnie w przykazaniach Bożych czy kościelnych, czy sprawiedliwych nakazach i ustawach państwa i dlatego trzeba jej słuchać i nie znać rozdzwiku między przykazaniem a życiem.

Są jeszcze inne rzeczy nie nakazane ani wzbronione, gdyż same ze siebie są obojętne, wówczas zgadzamy się z wola Bożą, w rażącej obojętności, które się naturze naszej sprzeciwiają, aniżeli te, które do gustu przypadają.

Kiedy zaś razem trafiają się nam do czynienia różne rzeczy jednako miłe lub jednakowo niemiłe, wzięć należy bez dużej deliberacji jedną z nich, jako od Opatrzności Bożej sporządzoną.

Czy tak postępujemy? Czy wola Boża jest przedmiotem naszych myśli, ogniskiem naszych uczuć i sprężyną naszych działań, robiąc to, co Bóg każe, a unikając tego, czym brzydzi się jego Majestat? Bo tylko wtedy, gdy poddamy się pod słodkie jarzmo Woli Bożej, możemy być pewni zbawienia w myśl słów Boskiego Zbawiciela, że „nie każdy co mówi Panie, Panie, ale — ten co pełni Wolę Ojca — wnijdzie do Królestwa Niebieskiego“.

X. Wl. S.

Ze świata katolickiego

600 - lecie Kościoła Bożego Ciała w Krakowie

Parafia Bożego Ciała w Krakowie obchodziła uroczystości w dniu, 5-go czerwca br. 600 lat swego istnienia. Kościół dla tej parafii zaczął budować Kazimierz Wielki na pamiątkę odnalezienia monstrancji z Najświętszym Sakramentem w błotach wsi Bawol pod murami Krakowa. Monstrancję tą skradli nieznanymi złodziejami z kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie i w popiochu porzucili ją w podkrakowskich błotach.

Parafią Bożego Ciała zarządzało początkowo duchowieństwo świeckie. W roku 1405 król Władysław Jagiełło w porozumieniu z biskupem krakowskim Piotrem Wyszymem oddał kościół i parafię Kanonikom Regularnym. Na wewnętrzne przyozdobienie i urządzenie świątyni składały się całe wieki. Podziw budzą u swoich i obcych bogato rzeźbione stalle kanoniczne, barokowy cały złocony wielki ołtarz, ambona w kształcie łodzi, renesansowe mauzoleum z trumną błogosławionego Stanisława Kazimierczyka i bardzo liczne olejne obrazy sławnych mistrzów. Kościół Bożego Ciała w Krakowie jest dziś jednym z najpiękniejszych kościołów w całej Polsce.

W tym czasie w Warszawie odbył się Kongres Maryjny, w którym uczestniczyło 75 tysięcy wiernych. Nabożeństwo odbywało się w parku Londosowne w Ottawie, który został zamieniony w olbrzymią katedrę, z wieżą na 150 stóp wysoka, na której szczycie widniała figura Matki Boskiej. Przeszło 60 tysięcy osób przyjęło Komunię św. Sędziwy kardynał ks. Samuel Strith, przemawiając do tłumów słuchaczy, zaznaczył, że dzisiejszy świat znajduje się w skrajnej nędzy; że milion ludzi zakuto w niewolę i podeptano ich godność. Dlatego modlimy się za tych, którzy w swej ślepotce sprzeciwiają się pokojowi; modlimy się za tych, którzy w swojej słabości boją się walki o sprawiedliwość.

Napad komunistów jugosłowiańskich na biskupa Triestu

Żywo mamy jeszcze w pamięci proces komunistów jugosłowiańskich przeciwko biskupowi Stepanicowi, bohaterowi swojej ojczyzny, Jugosławii. Na oczach całego świata, mimo protestów zbiorowych, skazano najniewinniejszego człowieka i przedstawiciela Kościoła katolickiego Jugosławii na 16 lat forsownej pracy, by go w ten sposób, na modłę bolszewicką, wykończyć. Pytamy się, zaco? Oto, bo czynił wszystkim dobrze w myśl Ewangelii i stał nieustraszony na straży praw człowieka i przykazań Boga, a ośmielił się potępić wywrotowe doktryny komunizmu.

Nowy, bolesny cios dla sere katolickich i wogóle wszystkich chrześcijan i ludzi o duszy szlachetnej. Dzienniki tutejsze doniosły o świeżym napadzie i znieważeniu biskupa Triestu, Antoniego Santin, we wili Capo D'Istria, w zonie okupowanej przez wojska czerwone Tita, dokąd się udał ten pasterz z oficjalną wizytą, związaną z jego obowiązkami pasterskimi.

Jak piszą dzienniki, delegacja robotników chrześcijańskich, miejscowych, zwróciła się do pułkownika Alfreda Bowman, urzędnika wyższego do spraw cywilnych w Trieście, prosząc go, by przedsięwziąć drogą dyplomatyczną, środki odpowiednie, przeciwko barbarzyństwu i zbrodniom wojsk oku-

pacyjnych bolszewickiej armii w Jugosławii.

„Ossevatore Romano“, organ urzędowy Watykanu, otwarcie oskarża komunistów jugosłowiańskich i czyni ich odpowiedzialnymi za napad na dostojnika kościelnego, oświadczając, że „ów czyn nie ludzki i barbarzyński“, odkrywa całemu światu zamiary i metody postępowania komunistów w odniesieniu do Kościoła katolickiego i jego sług i to na całym świecie, tam gdzie dojdą do władzy i siły.

Kongres Maryjny w Kanadzie

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbył się w Kanadzie (Ottawa) międzynarodowy Kongres Maryjny, w którym uczestniczyło 75 tysięcy wiernych. Nabożeństwo odbywało się w parku Londosowne w Ottawie, który został zamieniony w olbrzymią katedrę, z wieżą na 150 stóp wysoka, na której szczycie widniała figura Matki Boskiej. Przeszło 60 tysięcy osób przyjęło Komunię św. Sędziwy kardynał ks. Samuel Strith, przemawiając do tłumów słuchaczy, zaznaczył, że dzisiejszy świat znajduje się w skrajnej nędzy; że milion ludzi zakuto w niewolę i podeptano ich godność. Dlatego modlimy się za tych, którzy w swej ślepotce sprzeciwiają się pokojowi; modlimy się za tych, którzy w swojej słabości boją się walki o sprawiedliwość.

Polacy na Obczyźnie

Włosi bohaterom polskim z pod Monte Cassino

Ludność kompletnie zniszczonego miasteczka Cassino, leżącego u podnóża słynnej góry Monte Cassino, wybudowała pomnik ku czci poległych — pod Monte Cassino — bohaterów polskich, w kształcie złamanej kolumny. Pomnik stoi u wejścia do polskiego cmentarza wojskowego i osadzony jest na marmurowej kolumnie. Napis na kolumnie w języku włoskim brzmi w tłumaczeniu:

„Bohaterom wojska polskiego, poległym na tej okrwawionej ziemi w walce o triumf sprawiedliwości i wolności, miasto męczennskie czuwa zbożnie nad ich zwłokami, w trzecią rocznicę swego zniszczenia poświęca. Cassino, 15 marca 1947 roku.“

Gdy polska delegacja odkryła ten pomnik podczas trzeciej rocznicy zwycięstwa pod Monte Cassino, prezes Społecznej Opieki nad uchodźcami polskimi dr. Leonard Kociemski wysłał do burmistrza, miasta Cassino p. Caetano di Biasio list z podziękowaniem, na które z kolei odpowiedział burmistrz stwierdzając, że inicjatywa miasta Cassino miała na celu — „złożenie hołdu synom wielkiego narodu“ i ma nadzieję, że „obydwa narody jeszcze raz pomaszerają razem dla odbudowy i zmartwychwstania świata“.

Pomnik ten i list zasługują na uwagę, jako szczery odruch serca ludności włoskiej wobec przeszło 10.000 ofiar bohaterów polskich, których ciała leżą na sławnym cmentarzu Monte Cassino.

Polacy w Niemczech

W strefie brytyjskiej Niemiec znajduje się w tej chwili, bez ro-

dzin: oficerów polskich 1,732, podoficerów 4,364, szeregowców — 12,906, kobiet oficerów 25, podoficerów 40, szeregowców 176, łącznie — 19,243. Pod względem zawodowym najwięcej przypada na rolnictwo, leśnictwo i przemysł żywnościowy: 7,116; na drugim miejscu znajduje się rzemiosło: 4,488. Urzędników - handlowców jest 1,704, na zawody wyższego wykształcenia - przypada 1,033, osób nieokreślonego zawodu cywilnego, wymagających przeszkolenia zawodowego: 2,584, w tym wojskowi zawodowi 853, młodzież szkolna 311, inni inteligenci bez zawodu 1,420. Niezdolnych trwale i czasowo do pracy jest 3,208, w tym dzieci 2,583, starców 58, inwalidów 132, nieuleczalnie chorych 35, kobiet karmiących 75. Liczba osób należących do rodzin żołnierzy i pozostających na prawach uchodźców wynosi 8,575.

Wesoły kasek



Ostrożny.

— Włamywacz do obrony, któremu zawdzięcza swe uwolnienie.
— Panie mecenasie! Chciałbym się panu według możności wywdzięczyć... Czy mogę przyjść do pana do domu?
— Owszem! byle nie w nocy.

KSIĘGARNIA

Biruty Daigint-Rawicz
Sal. Marinho, 370 w Kurytybie
Przybory szkolne i piśmiennicze.
Książki na prezenty w języku portugalskim i polskim.

Po drodze Ojciec udziela mu mądrotwo wyjaśnień odnośnie zabli-
zania. Po poludniu Paweł wybrał się z Ojcem na grób Mamusi.
Zem zaprzęta niewesołe myśli o Zosi i matym.
Wzdychnął niemiło wspomnienie z Pawłem, którego tym ra-
by na tym świecie owoców? Ojciec podnosi oczy krótkowidza
i z zalem patrzy na drzewo, które ugięta się od bogactwa owo-
A może już wszystkie zerwał? Jakos mało w tym roku było
nadzycie w segregowanym gruszek, a teraz musi czekać na Pawła
naście ostygi w zrywaniu owoców. Przed kwadransiem nie mógł
tyżczasem podnosi głowę do góry i dziwi się, czemu Paweł tak
by, broń Boże, nie zlamieć bodaj najdrobniejszej gałązki. Ojciec
myśli. Stara się jednak teraz zrywać gruszeki jak najdelikatniej,
dzie ludzie po owoce. Paweł wytrząsa ze siebie czad trujących
przywołuje go do przytomności. Po poludniu zaczął przycho-
Na chwile nawet zapomina o zrywaniu gruszek. Dopiero Ojciec
dziwie bledne kolo, niewidzialne perpetuum mobile, ciępienia!
wia temu drzewu tysiące ciępien! Paweł ciężko wzdycha. Praw-
czuwania. A więc też ciępien! I on teraz z całą pewnością spra-
ze nawet roślina posiadała bardzo silnie rozwiniętą zdolność od-
ny udowodnić przy pomocy specjalnie skonstruowanego aparatu,
go żywota. Niespodzianie Paweł przypomnia sobie, że jakiś uzo-
sąca światu w bezinterosownym darze owoc prawdziwego letnie-
rozkwitającą na wiosnę zawierającą czardziejściego kwiatu, nie-
Prawdziwa fabryka zmartwych i ciępien! Lepiej już być gruszką,
szewska pasta. Jak bardzo głupio urządził jest ten świat!!
nieobecność bardzo się zmieni. Niespodzianie Paweł ogarnia
wysilków, łapie się na konstataciami, że Ojciec przez lata jego
Paweł uparcie odpycha trasowe wspomnienia. Mimo tych
niz jest teraz on, Paweł.
poukładnie cykada, wspomnienie o Ojcu, gdy był bardziej rzekci,
komore może przegrywać, jak w słoneczne, przajęjskie
stwo gruszek. Gdzieś w głębi serca i gdzieś w jakiejś zakamanej
wajęciem się aromatem najbardziej podciągających jego jakom-
myśleć. Czemu polityka bledne niebo, gardło napłyca rozdy-
przyjęcie na setki malutkich słone aureoli. Paweł stara się nie
poszatkowane jasnymi planami słoneca wydać się kapać w roz-
szek. Zgóry postać Ojca w cieniu drzew rysuje się niewyraźnie,
nad segregowanymi burzliwymi partiami zrywanych gru-
te chwastów i różnego zielska, cięższe chyli się postać Ojca
nej, roniącej słodkie lzy soku gruszeki. W dole, na zielonym
zjadliwe podrażnione kółko osy, spędkone z jakiejś nadgryzio-
po filozoficznie spokojnym, niebo. Kolo jego głowy przęga

nerwuje się. Wzburzenie w jego wieku nie sprzyja zdrowiu. Z
drugiej strony dobrze rozumie Ojca, który zawsze marzył o Pol-
sce silnej i sprawiedliwej. Przypomina sobie jego pesymistyczne
przepowiednie, gdy była mowa o zbrojeniach Polski. Zobaczy-
cie — upierał się — że frazesy, potrzebne dziecinna szabalka
i zaklamana propaganda doprowadza nas do katastrofy! Paweł
nie chce, przynajmniej teraz, o tych rzeczach myśleć. Nazbyt
go boli wiele rzeczy, których był mimowolnym świadkiem. Hi-
storia lepiej te rzeczy od niego rozpatrzy i oceni. Byle tylko
tej historii znów nie pisali ludzie, którym Polska ma tylko samo
zło do zawdzięczenia. Paweł wdryga się mimowoli. Odpę-
dza od siebie tę myśl, jak początkujący święty szatańskie pod-
szepcy i widziadła.

Ojciec kroczy koło Pawła i sapie ze wzburzenia. Pawła ogarnia
przejmujące współczucie dla Ojca. Tyle przejęs i prze-
żyć, by u schyłku życia patrzeć na żalostną ruine niemal pół
wieku liczących górnych snów i marzeń. Paweł czuje bolesny
ucisk w sercu. Przecież pokolenie Ojca niemal wyrosło i wycho-
wało się na Sienkiewiczzu, odrzuciwszy z pogardą egoistyczny i
wyrachowany materializm pozytywistów, marząc o Polsce rycer-
skiej, silnej i górnej, tegiej i szlachetnej. Tymczasem, według o-
pini Ojca, Polska stała się bezbronnym łupem całego legionu
apetytów. Z niezliczonych jam i otchłani protekcyjnalizmu po-
wyłazili raptem troglodyci i dalejże się tuczyć krwią sędeczną
Rzeczypospolitej. Tracąc tyle krwi, Polska musiała być słaba.
Teraz dopiero, gdy te wszystkie pijawki i pajaki odbiegły Pol-
ski, okrutna rzeczywistość wyszła na jaw. Przed wrześnie cenzu-
ra, policja, Bereza Kartuska i inne „dobroczynne dla kraju
urządzenia“ potrafiły ukryć rzeczywistość w dobrze zaciemnio-
nym kącie.

Paweł wdycha, jak pokrzywdzone dziecko. Przypomina so-
bie bowiem niespodzianie wzruszający moment, gdy „bieżący“
powracający do kraju z Rosji Sowieckiej w 1921 roku rzucił się
na dawno niewidzianą ziemię polską, całując ją i oblewając
łzami radości. Któż wówczas przypuszczał, że tak krótko potrwa
wyteskniiona wolność?!

Nagle Pawła ogarnia gniew na tych, co rządzą poszczególnymi
krajami i światem. Powinno się ich wszystkich rozstrze-
lać! Gniew w nim, nagle opada, gdyż niespodziany wybuch wy-
daje mu się na wny, dziecienny i zgola głupi. Maszyna rządząca
światem jest bardzo chytrze i tajemniczo skombinowana. Mogło-
by się tak skończyć, jak z wymordowaniem zdegenerowanych

daje mu się, że spada w bezenną otchlan. Wydaże ze siebie krótki,
swojego wąskiego, niemal zakonnego koczka. Niespodzianie wy-
bezenną przepaść najcięższy srodtek ciała. Pan Pluta wzdycha do
Wszędzie się zapada, jak bagnista łąka. A najbardziej leci w jakas
delikim wymyślem. Okolwiek niema na nim żadnego oparcia.
nie. Wszędzie ten mebel — dochodzi do przekomania — jest dla-
Pan Pluta długo kręci się na nieprzyzwyczajone miękkiej kana-
ławki, strzelają bez pardonu do napotkanych ludzi.

Po ulicach chodzą patroli, według solennych zapewnień pani
wa. Na miejsce nie można pokazać się po siódmej wieczorem.
Po chwili rozchodzą się spać. Pan Pluta musi u nich noco-
się sprzykrzyło słuhać!

— Daj już spokój! Wciąż jedno i to samo, już
prezonym glosem. — Daj już spokój! Wciąż jedno i to samo, już
mówi miły kobiecy głosik po polsku. Ojciec nagle odzwa się na-
rzy. Paweł łapie teras Francję, a po chwili Włochy. Z Włoch
musiało się stać! Pan Pluta ma najzupełniej zniekany wyraz twa-
Głos Warszawy niespodzianie rozplywa się w eterze. Coś tam
gorke i kngę walentianki.

kwi pęka! Konicie to już chyba swata! — i pędzi po chwili na
— Mój Boże! — wzdycha w pewnej chwili — Serce czlowie-
Marta i nieprzerwanie otera kapłanie oblicie lzy.

na żołądku rękami. W drzwiach, wiodących do kuchni, stoi pani
zamart na pluszowej, kwieistej kanapie, z kucuzowo zacienionymi
Ojciec ma bolesne skryponie twarzy i zamknięte oczy. Pan Pluta
i bez żadnej nadziei na pomoc. Paweł ogarnia wzrokiem pokój.
dingo bronie bez amunicji, bez żywności, bez wody, bez swiatła
wiel czuje, że w Warszawie jest źle. Rozumie, że nie można się
Warszawa nie podda się. Pan Staryński ma zmęczony głos. Pa-
by po deszczu, wyrastają nowe mogiły. Pan Staryński mówi, że
skami studzien. Na ulicach, na placach, na podwórkach, jakgdy-
ktem przedzierają się do starych, przed wiekami zabitych de-
się kilometrów ogonki. Ludzie z wiadrami i dzbankami chyl-
artylerijskich zasypuje bez przerwy stołce. Pod murami tulą
obraz rozsypanych się w gniły Warszawy. Tysiące podskow-
ochrypiły i zmęczone. Przed zamkniętymi oczami Pawła staje

sem łapie zupełnie cichutko Warszawy. Głos Staryńskiego jest
Ojciec odchrząkuje na to z dezaprobatą, a Paweł tymcza-
gocenne soki trawienne?!

przyjmiesz! Poco słuchac kłamstw zle oddziaływających na dro-
co mu tylko jego zdegenerowana ślina na jego paskudny język
dia! Piękny lepszy Goebbels może na cały świat naszczekać,
— Z tej właśnie przyzryny (hm!) prawie nie noszę na-

Romanowych. Milion kowali zwinilo, a kilku durnych cyganów
powiesili. Paweł nagle otrząsa się. Dość tych idiotycznych roz-
ważań!

— Jeśli jutro będzie pogoda — mówi głośno do Ojca —
wybiorę się do Stanisławowa! Napewno ich wojna nie ruszyła z
tej wiejskiej dziury!

Ojciec znów wzdycha. Niema od wybuchu wojny żadnej
wiadomości od dwóch synów: Stanisława i Józefa. O Wicie wie
tylko tyle, że go wojna zaskoczyła w Warszawie. Zresztą Paweł
przed samym wyjazdem z nim się widział. Wit był jaknajlepszej
myśli i wybierał się do wojska.

— Tak — mruczy Ojciec — wybierz się do Stanisława i po-
wiedz mu, żeby przysłał maki, kartofli i drzewa, bo w mieście
wkrótce nie kupisz niczego, nawet za protekcją! Trzeba będzie
zrobić jakie takie zapasy, bo kto wie, jak ta wojna długo potrwa?!

Przy cukierni Młynarskiego Paweł zaprasza Ojca na kawę.
W drzwiach Ojciec gwałtownie cofa się na widok tłumu szarych,
zielonych i czarnych mundurów niemieckich. Paweł przelamuje
się, wchodzi do środka. Nie patrząc na zuchwałę spojrzonia naj-
nowszych konkwestadorów świata, każe zapakować kilkanaście
ciastek, między innymi „napoleonki“, które Ojciec tak bardzo lubi.
Płacąc, cały płonie purpurą gniewu i oburzenia, słuchając, jak
rozochooceni żołnierze „rycerskiej armii niemieckiej“, pozwalają
sobie na grube i tłuste dowcipy pod adresem właścicieli cukierni,
matki dorosłych dzieci. W pewnej chwili spotyka się z oczami
Młynarskiej, w rozszerzonych źrenicach czerwonej ze wstydu ko-
biety płonie całe piekło udręczenia i nienawiści. Paweł umyślnie
chwytając jej spojrzenie i z nikłym uśmiechem mówi wolno i wy-
rażnie.

— Nie warto!!

Kobieta patrzy na niego przez chwilę w zdumieniu, zmarsz-
czywszy piękne, sobolowe brwi. Niespodzianie uśmiech zrozumie-
nia rozjaśnia jej piękną twarz. Podając Pawłowi resztę, szepce
z rozjaśnionymi oczyma. — Dziękuję!

Paweł dopędził Ojca przed samym domem. Widząc, że Ojciec
czegoś się na niego gniewa, tłumaczy pośpiesznie, że wstąpił do
cukierni jedynie po ciastka. Potrzebując w wyciągniętej ręce
paczką, mówi kusicielskim tonem. — Polowa „Napoleonek“, zu-
pełnie świeże!

— Napoleonki?! — Ojciec chrząka miękko, ale nie daje od-
razu za wyganąć. — Kto widział, żeby w takich ciężkich czasach
kupować ciastka! Ludzie mrą z głodu!!

Uwaga Cudzoziemcy

Naturalizacja, stwierdzenie narodowości brazylijskiej oraz wszelkie formalności potrzebne do ślubu cywilnego załatwia i udziela informacji w tych rzeczach p. Józef Zadorozny. — od godz. 8 — 11. Rua Dr. Trajano Reis, 365 Curitiba, Paraná.

Cia Integridade de Seguros Gerais do Rio de Janeiro

założona w 1872 r. otworzyła ostatnio swą filię na Paraná i S. Catarina z siedzibą w Kurytybie. Przedstawiciel firmy Bohdan Dąbrowa-Mikoszewski załatwia oświadczenia lub pisemnie ubezpieczenia wszelkiego rodzaju (przeciwpożarowe, transportowe, samochodowe, od wypadków, na życie i t. d.)

Adres przedstawicielstwa: rua 15 de Novembro, 257,2 andar, sala 6-G Curitiba, Paraná.

PAMIĘTAJ O PRZYSZŁOŚCI SWOJEJ I RODZINY. NAPISZ PO INFORMACJE.

Farmacia Maciel e Santa Felicidade

Pracza Osorio 193 — Fone 2189 — Curitiba, Paraná — Fone 1379
Rua Sald. Marinho 741

Otwarte do godziny 22 giej — Kompletny wybór artykułów chemicznych i aptecznych tak krajowych jak i zagranicznych: apteczka domowa, artykuły gumowe i perfumy. — Dostarcza się do mieszkań oraz wysyła się do interioru przez «reembolso» — pocztą.

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-tej do 6 ci.
Konsultorium: Farmacia GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.

Alfaiataria Jockey

3 CENY: Cr \$ 533,00 — 573,00 — 610,00.

3 PIERWSZORZĘDNE GARNITURY z prawdziwego sukna, robione według miary.

Rua Marechal Floriano 264, Telefon 503
(naprzeciw CAIXA ECONOMICA)

OKAZJA

Jest do sprzedania gospodarstwo na kolonii Rio Vinagre w munic. Rio Azul za 120 tys. cruz. 10 akrów z zabudowaniami — 4 km od miasta. 10 akrów — o 7 km od miasta.

Gospodarstwo wzorowe. Ziemia bardzo dobra. Zgłoszenia kierować do właściciela — Luiz Przybysz, Rio Azul, Paraná.

OKAZJA

Jest do sprzedania 327 akrów bardzo dobrej ziemi, w całości lub po 10 akrów, leżącej o 90 km od miasta Guarapuava, w dystrykcie Condoy, w pobliżu ujścia rzeki Iguaçu. Ziemia bardzo urodzajna, pierwszej jakości; nadaje się także do sadzenia kawy. Doskonałe pastwiska mogą służyć do hodowli bydła i świń. Informacje: Rua 15 de Novembro 386, 1-ro andar, sala 1.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy zylaki i rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 1½—5
Telefon 8-7-5.
Rez. Commend. Araujo 970.
Telefon 424.

Dr Estanislau Bembem

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby kości, choroby zębów, wady i wewnątrzne.

Konsultorium: Pracza Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stel-feld), od 10—12 i od 3—6 godz.
Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba.

Casa dos Artefatos de Borracha

STIER & STIER

Rua Barão do Rio Branco, 70 — Caixa Postal 474.
Curitiba — Paraná.
Posiada na składzie wszelkie artykuły gumowe.

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6
Rua Saldanha Marinho, 593
Curitiba.

Drogatiba Lda.

Sprzedaje i kupuje i produkty apteczne.

Wysyła się przez Reembolso Postal
Mówi się po polsku.
Rua José Bonifácio, 96 Caixa Postal 205. — Curitiba — Paraná

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wzdęcia, bólu, kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach

Dr. Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 3-tej do 5-tej godziny

DR.

Mieczysław Szaniawski

LEKARZ

Choroby wewnętrzne i nerwowe
Przyjmuje od 9,30 do 11,00 i od 1,80 do 3,30 przy ulicy
José Bonifácio, 92 (Nad Drogatibą)

Bar e Restaurante NACIONAL

João Skoczek

Pracza Barão de Guarapuava, 181 — Ponta Grossa
Wydaje bardzo smaczne śniadania obiady i kolacje, oraz zakąski i napoje różnego gatunku po cenach umiarkowanych.

Hotel „Regina”

właściciel: Józef Kamiński w Capão Bonito (Stan S. Paulo) na obładowym przystanku linii autobusowej Kurytyba—Sao Paulo. Znany, nowoczesny hotel i świetna kuchnia

Casa „ROMEU”

kupuje i sprzedaje ubrania używane; płaci od 100 do 400 Cr. za ubranie, sprzedaje zaś po cenach przystępnych dla wszystkich.
Kup raz a zostań klientem.
Casa Romen, ul. Blachuelo, 315
Tel. 3401 — Kurytyba.

Fabrica de Adubos „Paraná”

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.

Av. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.

Telefones, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych, Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Największy wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów i najrozmaitszych artykułów męskich, damskich oraz dla dzieci po cenach najniższych — w Kurytybie — ze zniżką 25 proc.
PRACA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

CASA IDEAL

PRACA GENEZOSO MARQUES, 62 (dawniej Municipal)

Filia: Rua 15 de Novembro 167 — Telefon 755 — Curitiba.
NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY WYBÓR OBUWIA damskiego męskiego i dzieciennego do nabycia w znanym od lat SKŁADZIE CASA IDEAL.

Casa Eletro Brasil

RUA 15 DE NOVEMBRO, 528 — Fone, 157.

Oficyna — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.

Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu — Radia — Engeladetras — Aspiradores de pó — Geladeiras.

Oficyna dla napraw Aparatów Radiowych i Geladeiras oraz wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału
Depositarios dos Electrodoz «FREDOTTI»
Maquina de Solda Elétrica.

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158.

Telefon, 823 — CURITIBA.

Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne
Pracza Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.

MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Pracza Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANA

Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich wieloletnich miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacareinho, Parana-guá, Londrina i União da Vitória i Itaty.

Przyjmuje zamówienia za załączką Reembolso Postal.

Joalheria Rocha

Biżuteria, zegarki i t. p. rzeczy na prezenty.

Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków w Paraná.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.

Ulica Monsenher Celso, 124 — Telefon 3-402 w Kurytybie.

Dr. Bronisław Ostojka Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje — przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych.

Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I.

„A VENCEDORA”

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO

Curityba — Rua Ombra 451 — Telefon 1357

Największa fabryka cukierków i karmelków w Paraná
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne gumowe i t. p. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

